Świat przyszłości

2025-04-25



Czyli: Bezpieczny w 100% i zaprojektowany dla przyjemności.

Ron Thurlow (Jim Antonio) wygrywa w teleturnieju „Wielka Fortuna” 50 tysięcy dolarów, a jako specjalny dodatek, tydzień w najwspanialszym kurorcie świata. Kurorcie zbudowanym przez firmę Delos. Ma do wyboru pobyt w klimatach średniowiecza, antycznego Rzymu, czy świata przyszłości. Przebywając w tym nowym parku, Świecie Przyszłości, gość będzie jako dowódca statku kosmicznego, będzie przemierzał Układ Słoneczny w towarzystwie pięknych roboto-astronautek. Nie ma za to już Świata Dzikiego Zachodu, nie pada ani jedno słowo o nim, być może przez pewne problemy, jakie miały tam miejsce.

Chuck Browning (Peter Fonda) pracuje w dziale redakcji gazety. Wsławił się, opisując problemy w parku tematycznym **Świat Dzikiego Zachodu**. Pewnego dnia otrzymuje telefon, a jego rozmówca przedstawia mu nowy temat. Dziennikarzowi udaje się spotkać z informatorem, ale ktoś go w miedzy czasie ciężko ranił, niemal na oczach reportera. Jedyne co jest w stanie powiedzieć to „Delos”.

Delos jest firmą odpowiedzialną za grupę parków tematycznych. Pobyt w nich jest bardzo kosztowy, ale atrakcje w pełni to wynagradzają. Przebywając w otoczeniu robotów, niemal idealnie przypominających ludzi, można poczuć się niemal, jak w starożytnym Rzymie czy średniowieczu. Dwa lata temu był jeszcze park o tematyce Dzikiego Zachodu, ale został zamknięty, doszło w nim do śmiertelnych wypadków. Ciekawe, że to wypadków doszło też w innych parkach, ale to tylko ten jest zamknięty. Roboty miały jakąś awarię, a że były uzbrojone, więc o śmierć było nietrudno. Jednak po artykule Browninga zamknięto tylko ten jeden.

Chuck nie przepuści takiej okazji, jeżeli nadal coś złego dzieje się w Delos, to warto to opisać. Na zebraniu w Delos słyszy, że firma, przez ostatnie dwa lata mocno zainwestowała w nowy sprzęt i

otworzyła nowy park rozrywki – Świat Przyszłości. Sprawdzili również „każdy obwód elektroniczny", napisali od nowa każdy program, wymienili również wszystkie roboty. Teraz już będzie absolutnie bezpiecznie. Miesiąc temu Parki Delos zostały ponownie otwarte, pewnie dlatego pobyt w nich, jako promocja był nagrodą w teleturnieju. No i dlatego, że mają za mało gości, aby być rentowni. Stąd pomysł, aby sieć medialna, do której należy gazeta, w której pracuje Browning, dostała wyłączność na wszelkie formy przekazu. Będą mogli przyglądać się wszystkiemu, ale mają rzetelnie i pozytywnie (to już się chyba wyklucza?) podejść do tematu.

Po spotkaniu dochodzi do spięcia dziennikarki telewizyjnej Tracy Ballard (Blythe Danner) z Browningiem. To ona miała mieć wyłączność na reportaż o Delos. To w telewizji miał się on ukazać, a nie w gazecie. Właściciel International Media Corp. jednak wie swoje, wie, że Duffy (Arthur Hill), wysoko postawiona persona z Delos nie będzie miał problemów z obecnością Browninga. Musieli pogodzić się z tym co on ujawnił, w końcu była to prawda.

W każdym razie do parku pojadą razem. Tracy będzie musiała znieść przez tydzień obecność kolegi. Wśród zaproszonych jest cała masa wielkich osobistości z całego świata. Tracy i Chuck mają zacząć od dwudniowego pobytu w najnowszym parku, a później zobaczą parki za kulis. Ludzie z Delos pokażą im wszystko, co sobie zażyczą. Ma być przyjemnie i absolutnie bezpiecznie. Chuck podczas pobytu prowadzi własne śledztwo w sprawie śmierci człowieka, który miał przekazać mu informacje.

Zgodnie z obietnicą dziennikarze zwiedzają również kulisy i widzą zaskakujące rzeczy. Udaje im się nawet zwiedzić nieczynny park Dzikiego Zachodu. Smutno wygląda tak zrujnowany i pusty.

Chuck dobrze podejrzewa, że Delos coś kombinuje, jednak nawet przez głowę mu nie przeszło co to jest.

W odróżnieniu od „**Świata Dzikiego Zachodu**", za reżyserie i scenariusz odpowiadają inne osoby, rozwijając pomysł Michaela Crichtona. Nie wyszło im to źle, jak często zdarza się w kontynuacjach. Owszem fabuła może i jest lekko naiwna, ale i może zaskoczyć, to plus.

Bohaterowie są sympatyczni, nie źle zagrani, cieszy powrót Rewolwerowca (Yul Brynner), ale widać, że sceny z nim zostały dodane na siłę, aby tylko mógł on powrócić do swojej roli. Nic nie wnoszą i fabularnie film mógłby się bez nich obejść.

Film ma swoje lepsze i grosze strony. Fabuła jest odmienna niż w poprzedniku, łączy je sprawa parków, i firma Delos. Moim zdaniem, film jest lekko, ale tylko lekko gorszy niż „**Świat Dzikiego Zachodu**". Potrafi zaabsorbować widza, nie dłuży się, specjalnych głupot scenograficznych nie zauważyłem. Co prawda samej przyszłości jest tu niewiele, tak jak i efektów specjalnych, więc film jest bardziej jak dziennikarstwo śledcze, niż science-fiction.

„**Świat przyszłości**" to nadal film w porządku, dobry do obejrzenia to typowe kino rozrywkowe.

Tytuł polski: **Świat przyszłości**
Tytuł oryginalny: **Futureworld**
Reżyseria Richard T. Heffron

Peter Fonda jako Chuck Browning
Blythe Danner jako Tracy „Skarpetka" Ballard
Arthur Hill jako Duffy
Yul Brynner jako Rewolwerowiec

John P. Ryan jako dr Schneider
Stuart Margolin jako Harry Croft
Jim Antonio jako Ron Thurlow

Artur Wyszyński